

Sygn. akt I C 298/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekr. sądowy Bogumiła Biniewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powoda A. Z. kwotę 48.493 zł /czterdzieści osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote/ z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.300 zł /dwa tysiące trzysta złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 298/12

UZASADNIENIE

Powód A. Z. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B. domagając się zasądzenia kwoty 126.673 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za zalanie gruntów uprawnych, wchodzących w skład jego gospodarstwa rolnego, zaistniałe podczas budowy drogi ekspresowej (...) na odcinku E.– K., której pozwana była głównym wykonawcą. Powód domagał się również zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazał, iż jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 62 hektarów, położonego w miejscowości B.. Na skutek prowadzonych przez pozwaną prac przy budowie odcinka drogi ekspresowej (...) doszło do rozszczelnienia wałów zabezpieczających. W wyniku nagłych roztopów śniegu w dniu 4 lutego 2011 r. woda zalała nieruchomości rolną powoda na powierzchni 42 hektarów. Zniszczona została uprawa pszenicy na obszarze 15,83 ha, pszenżyta na obszarze 13,22 ha, doszło do zalania łąk na powierzchni 11,61 ha. Powód przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel pozwanej wypłacił na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 32.684 zł, jednakże rzeczywiste straty obejmujące utracone dochody i koszty dodatkowych zabiegów są o 126.673 zł wyższe.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych prawem.

Domagała się zawiadomienia o toczącym się procesie i przypozowania (...)S.A w W.oraz (...) S.A.w S.. Przyznała, że (...) S.A. w W.przyjęło odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 4 lutego 2011 r. prowadzące do wyrządzenia szkody na nieruchomości rolnej powoda poprzez zalanie pól uprawnych. W jej ocenie wypłacone z tego tytułu odszkodowanie 32.684 zł w pełni rekompensuje poniesioną przez powoda stratę.

Zdaniem pozwanej roszczenie powoda nie było uzasadnione, powód nie przedstawił dowodów przemawiających za uwzględnieniem jego stanowiska. Nie wskazał w pozwie podstaw, w oparciu o które obliczył wartość szkody, nie wziął pod uwagę kwot, jakie zaoszczędził na skutek niekontynuowania produkcji rolnej na zalanych gruntach w roku 2011 r. Podawane przez powoda procentowe wartości strat w plonach były dowolnie oszacowane.

Pozwana zanegowała nadto konieczność wykonania przez powoda prac związanych z wapnowaniem i głęboszowaniem gruntu na całej zalanej nieruchomości, zarzuciła powodowi bierność w zakresie przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego, także po uzyskaniu od ubezpieczyciela odszkodowania.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiło (...) S.A. w W., domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Interwenient uboczny przyznał, iż łączyła go z (...) S.A. w B. umowa ubezpieczenia OC potwierdzona polisą nr (...); w jego ocenie wypłacona powodowi kwota 32.684,22 zł w całości kompensowała doznaną przez niego szkodę. Interwenient zanegował sposób ustalenia wysokości szkody przez powoda oraz utraconych dochodów z tytułu zniszczenia łąk i zasiewów, a także wskazywaną przez niego wydajność poszczególnych upraw. W ocenie interwenienta ubocznego powód nie dołożył należytej staranności przy prowadzeniu produkcji roślinnej po powstaniu szkody, a tym samym przyczynił się do powiększenia rozmiaru strat.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana (...) Spółka Akcyjnaz siedzibą w B.była głównym wykonawcą odcinka drogi ekspresowej (...) na odcinku E.-K., pozostając jednocześnie leaderem grupy firm wchodzących w skład konsorcjum realizującego ten etap inwestycji.

/bezsporne/

W dniu 9 grudnia 2008 r. pozwana, jako główny wykonawca inwestycji, zawarła z ubezpieczycielami: (...) Spółką Akcyjną w W.oraz (...) S.A.w S.umowę ubezpieczenia ryzyk budowlanych potwierdzoną polisą nr (...). Pierwszy z wymienionych ubezpieczycieli przyjął na siebie 65% ryzyka ubezpieczeniowego, drugi – 35 % . Umowa związana była z budową drogi krajowej na odcinku E.– K., drogi dojazdowej do pól od ulicy (...)do ulicy (...)wzdłuż drogi krajowej nr (...)oraz rozbudową węzła drogowego R., w okresie od dnia 5 listopada 2008 r. do dnia 29 czerwca 2011 r. Aneksem numer (...)do przedmiotowej polisy z dnia 29 grudnia 2008 r. określono podmiot pośredniczący w zapłacie składki ubezpieczeniowej, zaś aneksem numer (...)wydłużono okres ubezpieczenia do 15 listopada 2011 r.

Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna, ubezpieczenie za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub posiadaniem mieniem, w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia.

Powód jest właścicielem nieruchomości rolnej, składającej się m. in. z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) o łącznej powierzchni 52,4629 ha, położonej w B., gmina E..

W dniach 4 – 5 lutego 2011 r. doszło do zalania pól uprawnych na terenie miejscowości B.. W wyniku nagłych roztopów i w związku z dużą grubością pokrywy śniegu nastąpiło podniesie poziomu wody w rzekach i rowach melioracyjnych.

W związku z wykonywaniem robót kontraktowych budowy drogi (...) (świeżo wykonane odcinki wałów ochronnych) podniesione wody potoku A. spowodowały rozmycie odcinków wałowych zlokalizowanych bezpośrednio przy drodze (...) i rozlały się po terenach przyległych do budowy. Przebudowywane rowy nie zdołały odprowadzić wszystkiej wody do rowu granicznego, co w związku z wyprowadzeniem części wody na część polderu C, z którego woda mogła tylko

odpłynąć poprzez syfon na polder B, doprowadziło do zalania terenów wokół budowy, a także na dalszej części polderu K.. Woda utrzymywała się na gruntach powoda do ok. 9 lutego 2011 r.

W dniu 12 lutego 2011 r. obniżyła się temperatura powietrza, odnotowano temperatury ujemne, co miało wpływ na dalszą wegetację roślin na terenach objętych zalaniem.

W gospodarstwie powoda woda zalała uprawy pszenżyta, pszenicy oraz łąki. Na skutek wyliczeń dokonanych przez powołanego przez Towarzystwo (...) S.A. w W. likwidatora zewnętrznego, wysokość szkody została ustalona na 32.684,22 zł.

Dnia 7 czerwca 2011 r. (...)Spółka Akcyjna w W.przyjęło odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 4 lutego 2011 r. polegające na zalaniu pól uprawnych należących do powoda, położonych w miejscowości B., wypłacając z tego tytułu odszkodowanie w kwocie łącznej 32.684,22 zł.

W piśmie z dnia 7 lutego 2012 r. ubezpieczyciel pozwanej dalsze roszczenia dochodzone przez powoda z tego tytułu w łącznej kwocie 120.000 zł uznał za bezzasadne.

/bezsporne/

Do zalania nieruchomości powoda doszło na skutek nienależytej dbałości pozwanej o stan urządzeń melioracyjnych wokół prowadzonej inwestycji drogowej. Wały przeciwpowodziowe nie zostały odpowiednio zabezpieczone, nie było możliwe odprowadzenie wody skumulowanej po nagłych roztopach śniegu.

Rzeczoznawca K. G. z (...) Sp. z o.o. w O. oszacował szkodę spowodowaną przez zalanie łąki położonej na nieruchomości rolnej powoda na kwotę 21.476,50 zł. Na skutek zalania łąka powoda zmieniła skład florystyczny, trawy szlachetne ustąpiły, doszło do rozluźnienia darni, w te miejsca weszły chwasty – rośliny lepiej znoszące warunki po zalaniu. Rodzaj roślinności znajdujący się na nieruchomości powoda wskazywał, iż zalanie nastąpiło w ostatnim okresie, a nie na skutek zalań wcześniejszych.

Uprawy pszenżyta i pszenicy na działce nr (...) zostały zniszczone w 100 %, utrata plonu z pszenicy na działce (...) wyniosła 50 %.

Powołany biegły z zakresu rolnictwa K. Z. oszacował, iż łączna wysokość odszkodowania należnego powodowi na skutek zalania wodą jego nieruchomości rolnej zamykała się kwotą 81.177 zł. Na kwotę tę składa się utracony przez powoda dochód oraz koszt przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego. W przypadku gruntów zajętych pod łąki było to talarzowanie, trzykrotne bronowanie, siew i koszenie pielęgnacyjne. Na pozostałych zalanych gruntach konieczne było wapnowanie i głęboszowanie.

Powód posiada własny park maszynowy. Wynajmował agregat uprawowo – siewny. W 2011 r. z zalanych w lutym łąk zebrał 2 pokosy, które w jego ocenie nie miały wartości użytkowej, przeprowadził zabieg odchwaszczania, jesienią zaorał łąki objęte zalaniem, w 2012 r. zasiał tam bobik. W 2012 r. założył łąki w innym miejscu. Po pszenżycie wysiał bobik.

(dowód: polisa ubezpieczenia ryzyk budowlanych nr (...), k.73-78; aneks nr (...)do polisy, k. 78; aneks numer (...)do polisy, k. 79; raport szkody sporządzony przez firmę (...) Sp. z o.o.w W., k. 89-106; dokumentacja fotograficzna, k.114-118; wezwanie do zapłaty z dnia 20 października 2011 r., k. 8; pismo (...) S.A. w W.z dnia 07 lutego 2012 r., k. 10-12; wypisy z rejestru gruntów, k. 13-15; opinia rzeczoznawcy K. G.nr 23-SR/12, k. 16-26; opinia biegłego K. Z., k. 270-279, 318-326, ustna opinia uzupełniająca K. Z.– zapis rozprawy dnia 16 stycznia 2014 r. zarejestrowany za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, k. 402; zeznania świadków: K. G., P. K.– zapis rozprawy za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, k. 200, transkrypcja protokołu, k. 223-244; faktury Vat obrazujące okoliczność zakupu przez powoda w 2011 r. środków do produkcji roślinnej, k. 34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo A. Z. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z dyspozycji przepisu art. 435 k.c. wynika zatem, iż poszkodowany musi udowodnić, że szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1232240).

Podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości, a nie poszczególnych elementów. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 424387).

Pozwana nie kwestionowała co do zasady okoliczności, iż w związku z wykonywaniem robót kontraktowych obejmujących budowę drogi (...) i wykonaniem nowych odcinków wałów ochronnych podniesione wody potoku A. spowodowały rozmycie odcinków wałów zlokalizowanych bezpośrednio przy drodze (...) i rozlały się po terenach przyległych do budowy – w tym na nieruchomości rolną A. Z.. Negowała natomiast stanowisko powoda co do wysokości powstałej szkody, metodologii obliczenia przez niego strat w uprawach poszczególnych zbóż oraz na terenach pokrytych łąką, celowości wykonywania wszystkich wymienionych przez powoda zabiegów agrarnych oraz podnosiła fakt przyczynienia się powoda do powstania szkody na skutek niepodjęcia działań zmierzających do szybszego doprowadzenia nieruchomości rolnej do stanu poprzedniego.

Bezsporne w sprawie było to, iż pozwaną z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. łączyła umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą nr (...), która obejmowała okres od dnia 5 listopada 2008 r. do dnia 15 listopada 2011 r. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna za szkody rzeczowe i osobowe wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub posiadaniem mieniem, w zakresie ryzyk określonych w tej umowie. Ubezpieczyciel pozwanej, w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie łącznej 32.684,22 zł.

Kluczowych dla oceny roszczeń powoda ustaleń Sąd dokonał w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, zeznania świadków K. G. oraz P. K.. Ocena zakresu żądań zgłoszonych w pozwie, z uwagi na konieczność posiadania wiadomości specjalnych, wymagała powołania biegłego.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu rolnictwa K. Z. celem ustalenia wysokości szkody, jaką powód poniósł na skutek zalania pól uprawnych o powierzchni 42 ha w lutym 2011 r., na którą składały się utracone plony z uprawy pszenżyta, pszenicy i łąk oraz koszt przywrócenia gruntów do stanu sprzed powstania szkody w zakresie kultury agrarnej, przy uwzględnieniu koniecznych zabiegów oraz ustalenia kosztów, jakie powód musiałby ponieść na uprawy i zbiór, gdyby nie doszło do zalania. Przedmiotem ustaleń uczyniono również okoliczność, czy powód podjął wszelkie możliwe działania, racjonalne ze względów ekonomicznych, mające na celu zmniejszenie

wysokości szkody w roku 2011, ewentualnie czy możliwym było uzyskanie w roku 2011 wyższych dochodów z upraw prowadzonych na zalanym terenie.

W opinii pisemnej biegły K. Z. wskazał, iż łąki powoda zostały zalane na łącznym obszarze 11,61 ha. Z każdego hektara powód utracił 15 balotów trawy, co przy cenie jednostkowej za jeden balot na poziomie 70 zł i odjęciu 50% nieponiesionych kosztów (zbiór, zwieźenie itp.) określało utratę dochodu na poziomie 6.095,50 zł; po powiększeniu o koszt zabiegów związanych z przywróceniem runi do stanu poprzedniego odszkodowanie z tego tytułu zamykało się kwotą 21.885 zł. Biorąc pod uwagę, iż powodowi została wypłacona kwota 4.876 zł, w związku z uszkodzeniem łąk do zapłaty pozostało odszkodowanie w kwocie 17.009 zł.

Ustalając wartość odszkodowania za utracony plon w uprawie pszenżyta na działkach ewidencyjnych o numerach (...) o łącznej powierzchni (...)ha biegły przyjął stratę plonu na poziomie 100%, przy wydajności 60 dT z hektara oraz cenie jednostkowej 70 zł za dT. Koszt nieponiesionych prac związanych z nawożeniem, opryskiem, zbiorem, transportem, przechowywaniem i sprzedażą przyjęto na poziomie 70 % plonu rocznego. Utratę plonu pszenżyta biegły oszacował na 16.657,20 zł, koszt wapnowania określony został na 2.776,20 zł, a koszt głęboszowania na kwotę 4.891,40 zł. Łączne odszkodowanie za pszenżyto oszacowano na 24.325 zł, co przy uwzględnieniu kwoty 13.837,64 zł wypłaconej powodowi w toku postępowania likwidacyjnego obligowało pozwaną do wypłaty dodatkowych 10.487 zł.

Szacując wartość odszkodowania za utracony plon w uprawie pszenicy na działkach ewidencyjnych numer (...) o łącznej powierzchni (...)ha biegły wskazał, iż strata plonu na każdej z tych działek nie była jednakowa. Opiniujący przyjął stratę plonu na działce numer (...) o powierzchni (...) ha na poziomie 100%, przy wydajności 60 dT z hektara oraz cenie jednostkowej 78 zł za dT. Koszt nieponiesionych prac związanych z nawożeniem, opryskiem, zbiorem, transportem, przechowywaniem i sprzedażą przyjęto na poziomie 70% plonu rocznego. Utratę plonu pszenicy na tej działce wraz z kosztami wapnowania i głęboszowania biegły oszacował na kwotę 7.539 zł.

Na działce numer (...) o powierzchni 12,03 ha biegły przyjął stratę plonu na poziomie 50%, przy wydajności 60 dT z hektara oraz cenie jednostkowej 78 zł za dT. Koszt nieponiesionego transportu i przechowywania ustalono na 2 zł/dT. Utratę plonu pszenicy na tej działce biegły oszacował na 27.428 zł.

Łączna wysokość odszkodowania przysługującego powodowi na skutek zalania nieruchomości rolnej zamykała się kwotą 81.177 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej dotychczas przez ubezpieczyciela pozwanej kwoty, skutkowało koniecznością dopłaty na rzecz powoda kwoty 49.841 zł.

Biegły podkreślił, iż błędem powoda było pozostawienie uprawy pszenicy na działce o pow. 3,8 ha. Należało uprawę tę zlikwidować i zasiać inne zboże lub roślinę uprawną.

W ocenie biegłego powód powinien zasiać zamiast bobiku rzepak jary, osiągając w ten sposób wyższą rentowność uprawy. Kolejnym błędem powoda było nieprzeprowadzenie rekultywacji zalanej łąki już na wiosnę 2011 r., istniała bowiem wówczas realna możliwość wykonania zabiegów pratotechnicznych.

Zarzuty do przedmiotowej opinii wnieśli powód, pozwany oraz interwenient uboczny.

Odnosząc się do zarzutów powoda biegły, w pisemnej opinii uzupełniającej, zaznaczył, iż sam fakt posiadania przez powoda własnego parku maszynowego nie mógł skutkować ustaleniem niższego współczynnika kosztów nieponiesionych przy pracach agrarnych. Odnośnie zabiegu wapnowania gruntów zalanych biegły zaznaczył, że na przyjętą przez niego w opinii stawkę 210 zł składał się koszt wapna (jedna tona wapna o wartości 110 zł na jeden hektar) oraz koszt rozsiewu tego materiału (skalkulowany na 100 zł/t). Zabieg głęboszowania gleby nie mógł dotyczyć całego zalanego areału – należało wykluczyć z niego łąki i pastwiska, gdyż tam stosuje się zabiegi pratotechniczne, inne niż na gruntach ornych. Nie znalazł biegły podstaw dla podzielenia zarzutu powoda, iż przyjęte w opinii do wyliczeń ceny jednostkowe pszenicy są zaniżone; podkreślił jednocześnie, iż były to ceny obowiązujące w okresie żniw w 2011 r., a nie ceny po okresowym przechowywaniu zbóż we własnym zakresie i ich sprzedaży przy wyższym prognozie rentowności już w 2012 r.

Ustosunkowując się do zarzutów stawianych opinii przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego biegły zaznaczył, że okolicznością kluczową dla określenia wysokości szkody poniesionej przez powoda nie mogło być badanie zasadności zasiania przez niego uprawy „następczej” – bobiku na części zalanego areалу. Odszkodowanie nie mogło być ustalane w oparciu o wartość upraw następczych. Biegły podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w kwestii ustalenia wysokości odszkodowania w uprawie pszenżyta, przy jednoczesnej korekcie łącznej wysokości odszkodowania należnego, a niewypłaconego dotychczas, powodowi do kwoty 48.492,78 zł.

W ustnych wyjaśnieniach do opinii pisemnej, odnosząc się do kolejnych zarzutów zgłoszonych przez powoda, pozwaną oraz interwenienta ubocznego, biegły wyjaśnił, iż uzyskiwanie wydajności plonu na poziomie 60 kwintali z hektara jest normą minimalną – wzięwszy pod uwagę dobrą klasę bonitacyjną gleb madowych występujących na nieruchomości rolnej powoda. Ceny zbóż przyjmowane przez biegłego do wyliczeń zostały ustalone na podstawie danych z lokalnego rynku skupu w roku 2011, w którym doszło do powstania szkody – po skoszeniu i zwózce plonów do punktu skupu. Wskazywane przez powoda wyższe stawki możliwe były do osiągnięcia, ale w roku 2012, w wyniku magazynowania ziarna, w związku z czym nie mogły być miarodajne dla czynionych w opinii wyliczeń. Ceny zboża w roku 2011 były stabilne.

W kwestii wapnowania nieruchomości rolnej biegły podkreślił, iż wskazywane przez powoda ceny wapna obowiązywały w roku 2012, a więc również nie mogły być brane pod uwagę przy sporządzaniu opinii. Przyjęta przez biegłego cena 110 zł za tonę wapna była ceną obowiązującą w roku 2011. Biegły podkreślił, iż zalanie pól powoda było krótkotrwałe, woda nie płynęła wartkim nurtem, była to woda stojąca, tym samym nie mogła „wypłukać” wapna całkowicie. Zabieg wapnowania jest konieczny do wykonania „raz na jakiś czas”, w zależności od wyniku badania stanu zakwaszenia gleby. Takich badań powód nie przeprowadził. W ocenie biegłego występujące na nieruchomości powoda rośliny nie wskazywały na ponadnormatywne zakwaszenie; dawką odpowiednią, jaką należało zastosować na jeden hektar powierzchni pola, była jedna tona wapna. Za koniecznością wapnowania nieruchomości powoda, w ocenie biegłego, przemawiał również aspekt sanitarny – w zalewisku mogły pozostawać niepożądane związki chemiczne, trudne było także do ustalenia źródło pochodzenia wody zalewowej.

Podkreślając, że szkoda wystąpiła przed dniem 15 kwietnia, biegły odliczył 70% kosztów nieponiesionych przez powoda, a które wydatkowałby w przypadku kontynuowania uprawy, gdyby do zalania nie doszło.

Odnosząc się do problemu „zachwaszczenia” pól uprawnych po ich zalaniu w lutym 2011 r. zaznaczył, iż zalew kilkudniowy nie mógł spowodować zachwaszczenia o skali, na jaką powoływał się powód. W okresie, kiedy doszło do powstania szkody rośliny nie wegetowały, chwasty nie kiełkowały. Likwidacji zalanej łąki dokonać należało niezwłocznie w tym samym roku, kiedy nastąpiła szkoda, koniecznym było odwrócenie darni na głębokości przekraczającej 15 centymetrów, co wiązało się z kosztem około 500 zł za rekultywację jednego hektara łąki.

Biegły ustosunkowując się do zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną i interwenienta ubocznego co do niewykazania przez powoda przeprowadzenia zabiegów rekultywacyjnych wskazał, że odszkodowanie, które uzyskał powód wcześniej mogło być przez niego wydatkowane dowolnie, mógł je zainwestować w gospodarstwo, mógł przeznaczyć na inne cele. Jednocześnie zaznaczono, iż nakłady ponoszone na uprawę „od wiosny” stanowią około 75% wszystkich nakładów rocznych. W kwestii przyjętych we wnioskach opinii stawek za przywrócenie nieruchomości powoda do stanu sprzed zalania oraz stawek poszczególnych zabiegów agrarnych stwierdził, że wynikały one z uśrednionych danych, wynikających z wykonanych prac oraz użytego sprzętu na terenie całej Polski. Podkreślił, iż ceny usług na użytkach zielonych są dużo wyższe niż na gruntach ornych, z uwagi na specyfikę używanego sprzętu.

W kwestii wydajności zbóż na nieruchomości rolnej powoda biegły podkreślił, iż 60 kwintali to niska wydajność możliwa do osiągnięcia na glebach madowych, zaś ziemie powoda były utrzymane w dobrej kulturze rolnej i wysokiej klasie użytkowej.

W ocenie Sądu opinia biegłego K. Z., tak pierwotna pisemna, jak i jej późniejsze uzupełnienia, były logiczne, wewnętrznie spójne, w pełni odnoszące się do stawianych w tezie dowodowej zagadnień wymagających wiadomości

specjalnych. Zgłaszane przez powoda, pozwaną oraz interwenienta ubocznego zarzuty były przez biegłego w sposób przekonywający odpierane, z podaniem podstaw dla stawianych wniosków oraz z powołaniem się na okoliczności uzasadniające przyjmowane założenia. Specyfika materii objętej przedmiotową opinią oraz czas, w jakim została sporządzona, uzasadnia konieczność przyjęcia przez biegłego pewnych założeń teoretycznych z uwagi na niemożność oceny rzeczywistego stanu nieruchomości bezpośrednio po zalaniu z dnia 4 lutego 2011 r. Niemniej wnioski wysuwane przez biegłego zostały należycie umotywowane, poparte stosownymi wywodami, z odniesieniem się do stawianych pytań.

Podkreślić należy w tym kontekście, że powód nie przedstawił dowodów pozwalających na dokonanie ustaleń odmiennych od przyjętych przez biegłego, opartych na wielkościach statystycznych. W szczególności nie wykazał, że uzyskiwał plony wyższe niż założone przez biegłego a także, że poniesione przez niego koszty rekultywacji były wyższe niż przyjęte w opinii i że deklarowany przez niego zakres tych zabiegów był rzeczywiście konieczny (np.: brak wyników badań PH gleby).

Za nieuzasadnione uznać należy twierdzenie powoda, że do wyliczenia wysokości szkody przyjęć należy ceny zbóż obowiązujące wiosną 2012 r. W pierwszej kolejności przywołać należy stanowisko biegłego, który wskazał, że w takiej sytuacji konieczne byłoby odliczenie kosztów przechowywania. Zauważyć należy ponadto, że powód jest niekonsekwentny w formułowaniu swego roszczenia, z jednej strony bowiem domaga się ustalenia wysokości szkody przy uwzględnieniu poziomu cen z 2012 r., z drugiej natomiast domaga się odsetek od kwoty odszkodowania od dnia 20 października 2011 r.

Biegły w sposób logiczny wyjaśnił sposób obliczenia szkody w uprawach każdego ze zbóż na zalanej nieruchomości oraz straty poniesione na skutek zalania łąki. Określona została procentowa powierzchnia upraw, jaka uległa zniszczeniu na skutek zalania. Biegły szczegółowo wyjaśnił, tak w opiniach pisemnych jak i w opinii uzupełniającej ustnej, przyjęte kryterium wydajności danego zboża, konsekwentnie podkreślając, iż gleby madowe wchodzące w skład nieruchomości rolnej powoda były dobrej klasy bonitacyjnej; na takich glebach minimalny plon możliwy do osiągnięcia przy stosowaniu właściwych zabiegów agrarnych wynosi 60 dT z każdego hektara powierzchni. Pozwany w toku postępowania nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego na poparcie forsowanej przez siebie tezy, iż wydajność zbóż na nieruchomości powoda była niższa od przyjmowanej przez biegłego.

Sąd podziela także wnioski biegłego co do okoliczności związanych z głębszowaniem i wapnowaniem gruntów rolnych powoda – w tym w szczególności co do ilości wapna koniecznego do rozsypania na powierzchni jednego hektara pola, jak i przyjętej ceny jednostkowej za tonę tego materiału. Tu również biegły w sposób logiczny wyjaśnił metodologię wyliczeń, przyjmując za podstawę ceny obowiązujące w roku 2011, nie zaś przedstawiane przez powoda dane w tym zakresie z roku 2012 r. Brak badań PH gleby uniemożliwił akceptację stanowiska powoda co do konieczności zastosowania wapna w większej dawce niż przyjęta w opinii.

Za niesłuszne uznać należy zarzuty pozwanej i interwenienta ubocznego co do niewykazania przez powoda kosztów wykonanych zabiegów agrotechnicznych oraz samego faktu ich wykonania. Biegły do wyliczenia przyjął kwoty rynkowe towarów i usług, zaś roszczenie odszkodowawcze aktualizuje się z chwilą wyrządzenia szkody, a nie jej naprawienia przez poszkodowanego. W przeciwnym razie osoba nieposiadająca środków na usunięcie szkody, nigdy nie nabyłaby prawa do dochodzenia odszkodowania.

Sąd nie znajduje podstaw do podważania ustaleń poczynionych przez biegłego co do określenia kosztów nieponiesionych przez powoda na poziomie 70%. Za taką konstatacją przemawiał spójny wywód biegłego co do zakresu prac, jakich powód nie przeprowadził w wyniku wystąpienia szkody już na początku roku 2011 r. Analogiczna ocena odnosi się do wniosków biegłego odnośnie badania przyczynienia się powoda do powstania szkody w wyniku jego bierności polegającej na niewykorzystaniu sum uzyskanych tytułem odszkodowania na prace związane z przywracaniem nieruchomości rolnej do stanu poprzedniego. Z przedłożonych przez powoda dokumentów w postaci faktur Vat obrazujących strukturę dokonywanych przez niego zakupów związanych z produkcją roślinną a także z jego

zeznań wynika, iż w roku 2011 podejmował próby przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego i zniwelowania skutków zalania.

Sąd na rozprawie w dniu 16 stycznia 2014 r. oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego. Powód wnioskował o przeprowadzenie tego dowodu celem wykazania, iż wydajność poszczególnych zbóż uprawianych przez niego na zalanej nieruchomości była wyższa od określonej przez biegłego na 60 dT, a tym samym szkoda miała większy wymiar. Wskazać trzeba, iż biegły w opiniach szczegółowo odniósł się do kwestii wydajności plonów możliwych do osiągnięcia przez powoda z jednego hektara poszczególnych upraw, uzasadnił powody, dla których przyjął wartość 60 dT. Samo subiektywne przeświadczenie powoda, iż wartość ta powinna być określona co najmniej na 80 dT nie stanowi wystarczającej przesłanki dla uwzględnienia jego wniosku dowodowego w tym zakresie. Powód kwestionował przyjętą przez biegłego wydajność na wcześniejszym etapie postępowania w zarzutach do opinii, nie zaproponował jednak żadnych dowodów potwierdzających fakt uzyskiwania wskazywanej przez siebie wydajności. Do jego stanowiska biegły szczegółowo odniósł się w ramach opinii uzupełniających - pisemnej i ustnej. Uwzględnienie wniosku dowodowego powoda w tych okolicznościach doprowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Powód oczekiwał od biegłego uwzględnienia w opinii uzupełniającej dodatkowych dokumentów, złożonych w końcowym etapie postępowania. Słuszny okazał się zarzut pozwanego i interwenienta ubocznego, wedle których dowody te należało uznać za spóźnione. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wskazał na żadne okoliczności przewidziane w art. 207 § 6 kpc, które mogłyby usprawiedliwić opóźnienie. Także z tego względu zatem dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego byłoby nieuzasadnione.

Na marginesie jedynie zauważyć należy, że powód sam wnioskował o przeprowadzenie dowodu z akt (...) Sądu Rejonowego w Elblągu, wskazując że osiąga plon pszenicy na poziomie 6 t z 1 ha, co zostało zaakceptowane przez Sąd orzekający w tamtej sprawie. Jego stanowisko w toku niniejszego postępowania w omawianej kwestii jest zatem niekonsekwentne - i jak się wydaje - jest skutkiem niezadowolenia z wysokości odszkodowania oszacowanego przez biegłego.

W konsekwencji Sąd przyjął omawiany dowód jako mający zasadnicze znaczenie dla oceny roszczeń dochodzonych przez powoda, co skutkowało ustaleniem, iż kwota należnego powodowi na podstawie art. 361 § 1 i 2 kc, 363 § 1 i 2 kc odszkodowania za zalanie nieruchomości rolnej w dniu 4 lutego 2011 r. wynosi łącznie 81.177 zł. Jednakże mając na uwadze okoliczność, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel pozwanej - (...) Spółka Akcyjna w W. - wypłacił odszkodowanie w kwocie 32.684,22 zł, Sąd zasądził w tej sprawie na rzecz A. Z. kwotę 48.493 zł (różnica pomiędzy wysokością szkody i świadczeniem wypłaconym).

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze, iż powód nie wykazał, w jakiej dacie doręczono pozwanej wezwanie do zapłaty (pismo k. 8, 9). Z pisma ubezpieczyciela z dnia 7 lutego 2012 r. (k. 10) wynika natomiast, że najpóźniej w dniu sporządzenia tego pisma do pozwanej dotarło wezwanie do zapłaty, a zatem opóźnienie w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego liczyć należy od dnia następnego (punkt 1).

Powód nie przedstawił żadnego dowodu przemawiającego za przyjęciem, iż szkoda będąca konsekwencją zalania w dniu 4 lutego 2011 r. miała wyższy wymiar od ustalonego w toku niniejszego postępowania, tym samym powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu jako bezzasadne (punkt 2).

O kosztach procesu, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 § 1 zd 1 k.p.c. oraz w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 460 j.t.). Powód wygrał proces w 38 %, gdyż z dochodzonej pozwem kwoty roszczenia 126.673 zł zasądzono na jego rzecz łącznie 48.493 zł.

Koszty procesu poniesione przez powoda zamykały się kwotą 11.951 zł, na którą składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, opłata od pozwu – 6.334 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 3.600 zł oraz uiszczona zaliczka na biegłego – 2.000 zł.

Koszty procesu poniesione przez pozwaną odpowiadały kwocie 3.617 zł, tj. wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Mając na uwadze stosunek, w jakim powód wygrał sprawę, pozwana zobligowana była do zwrotu na jego rzecz kwoty 4.541,38 zł (38% z 11.951 zł), zaś powód na rzecz pozwanej kwoty 2.242,54 zł (62 % z 3.617 zł), co w wyniku wzajemnego potrącenia skutkowało zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda kwoty 2.300 zł (punkt 3).